

Karina Stempel-Gancarczyk

Warszawa, Instytut Języka Polskiego PAN

EGODOKUMENT JAKO ELEMENT PAMIĘCI SPOŁECZNEJ ZBIOROWOŚCI: *WSPOMNIENIA ZZA BUGA* ZOFII PAWŁOWSKIEJ

**Egodocument as an Element of Community Collective Memory:
Wspomnienia zza Buga by Zofia Pawłowska**

ABSTRACT: This article, where memory studies are conducted from a sociolinguistic perspective, presents ego-document as an element of collective social memory. *Wspomnienia zza Buga* ('Memories from beyond the Bug') by Zofia Pawłowska, published exclusively on the internet, is a specific kind of ego-document forming the basis of this analysis. It has become not only a work that functions in the memory of the inhabitants of Gierałtowiec in Lower Silesia, who come from Ukrainian village named Greczany, but also an exponent of so-called prosthetic memory. Unknown and often omitted in family accounts, knowledge about experiences during the Stalinist terror, the Holodomor and the Second World War is sometimes acquired and internalised through cultural transmission – in this case, the memoirs of the author, born into a Polish family in 1921.

KEYWORDS: Greczany, memory studies, memoirs, egodocument

1. Wstęp

Celem niniejszego opracowania jest analiza egodokumentu *Wspomnienia zza Buga* autorstwa Zofii Pawłowskiej z perspektywy lingwistycznych badań pamięci. *Wspomnienia...* jako dzieło będące sposobem wyrażenia pamięci jednostki odniesione zostaną do pamięci społecznej zbiorowości. Analiza tekstu zostanie przeprowadzona w oparciu o metody badań pamięci zaproponowane przez Wojciecha Chlebdę w ramach progra-

mu pamięcioznawstwa lingwistycznego, szczególnie zaś w zakresie analizy treści wspomnień materializującej się w formach językowych – tak zwanych eksponentach pamięci¹ oraz relacji pomiędzy nimi a osobniczym i społecznym wymiarem pamięci. W artykule wskazane zostaną te eksponenty, które zdaniem autorki decydują o „pamięcionośnym”² oraz „ponadjednostkowym”³ charakterze tego egodokumentu, sprawiającym, że stał się on elementem pamięci społecznej zbiorowości.

2. Egodokumenty i lingwistyczne badania pamięci. Perspektywa badawcza

Dokumenty autobiograficzne, cenione zwłaszcza przez historyków, pierwotnie to właśnie na gruncie nauk historycznych doczekały się rozbudowanej metodologii badawczej oraz określonego statusu jako źródło wiedzy o minionych czasach. Wraz z rozwojem nauk humanistycznych w XX wieku (zwłaszcza po drugiej wojnie światowej) oraz rosnącym zainteresowaniem naukowców reprezentujących różne dyscypliny, zmieniało się podejście do badania pamiętników, dzienników, wspomnień i innych źródeł – materiałów prywatnych, często niepublikowanych i powstałych bez intencji udostępnienia szerszej grupie czytelników. W roku 1958 Holender Jacob Pressner, historyk, sformułował definicję egodokumentów, uznając je za teksty przekazujące odautorskie informacje o życiu prywatnym i uczuciach – rodzaj „dokumentów”, w których „twórca w sposób zamierzony lub niezamierzony ujawnia swoje ego”⁴. J. Pressner rozwinął swoje badania nad egodokumentami, analizując relacje, wywiady oraz pamiętniki niderlandzkich Żydów – ofiar Holokaustu – i osób biorących w nim udział. Jego spostrzeżenia dotyczyły przede wszystkim obszaru subiektywnego oglądu rzeczywistości autorów wspomnień. Późniejsi krytycy metody J. Pressnera koncentrowali się przede wszystkim na wspomnianym subiektywizmie oraz intencjonalności badań, wskazując, że holenderski historyk nie zdefiniował tak naprawdę grupy tekstów, a tylko pokazał, w jaki sposób można je odczytać. Od pierwszych prób zdefiniowania egodokumentu w obrębie nauk historycznych toczą się dyskusje na temat tego, jak powinna brzmieć ta definicja oraz jaki mieć zakres⁵.

¹ W. Chlebda, *O wyzwaniach i zadaniach pamięcioznawstwa lingwistycznego*, „LingVaria” 2019, nr 2 (28), s. 154.

² Ibidem.

³ Ibidem, s. 156.

⁴ *Egodokumenty. Tradycje historiograficzne i perspektywy badawcze*, red. W. Chorążyczewski, A. Pačevičius, S. Roszak, Toruń 2015, s. 7.

⁵ Ibidem, s. 11-12. Por. też: S. Roszak, *Ego-documents – some remarks about Polish and European historiographical and methodological experience*, „Biuletyn Polskiej Misji Historycznej” [Bulletin der Polnischen Historischen Mission] 2013, nr 8, s. 27-42. Nowe, „otwarte rozumienie” egodokumentu, oparte na podejściu badacza, a nie na wewnętrznych cechach źródeł, proponują redaktorzy tomu zawierającego materiały z I Toruńskiego Sympozjum Naukowego *Egodokumenty – samoświadectwa – teksty autobiograficzne. Praktyka i teoria*, zatytułowanego *Egodokumenty – samoświadectwa – egodokumentalność. Teoria i praktyka*, red. W. Chorążyczewski, H. Ciechanowski, W. Pisarek, S. Roszak, Toruń 2024.

Na gruncie lingwistyki egodokumenty stały się m.in. tematem prac etnolingwistycznych. Przykładem takiego podejścia są analizy Zofii Sawaniewskiej-Mochowej, która włączyła tego typu materiały do badań z zakresu lingwistyki pamięci. W artykule dotyczącym tego właśnie zagadnienia⁶ autorka analizuje dwa teksty wspomnieniowe, nazywając je „werbalnymi ewokantami pamięci” mieszanek pogranicza (z Białorusi i Litwy). Autorka skupia się w swoich rozważaniach na relacjach pomiędzy formą opowiadania a treścią oraz ustrukturyzowaniem pamięci obu kobiet, odnosząc je do wielokulturowego świata, w którym żyły. Badaczka zwraca uwagę na to, że terminu „egodokumenty”⁷ dotychczas nie notują słowniki języka polskiego ani specjalistyczny *Modi memorandi. Leksykon kultury pamięci*⁸. W kolejnym artykule poświęconym temu zagadnieniu⁹, Z. Sawaniewska-Mochowa analizuje rękopiśmienne diariusze, odnosząc swoje rozważania do aksjofery rodziny ziemiańskiej na terenie Litwy w sytuacji zaborów.

Rozważania Z. Sawaniewskiej-Mochowej na gruncie etnolingwistyki opierają się na dorobku polskiej myśli humanistycznej z zakresu lingwistyki pamięci, zajmującej się m.in. badaniem pamięci zbiorowej w kontekście języka i kultury. Waldemar Czachur¹⁰ postrzega ten obszar badań jako program analizujący pamięć zbiorową z różnych perspektyw: semiotycznej, kognitywnej, kulturowej oraz interakcyjnej teorii języka¹¹. W swych badaniach autor ten koncentruje się przede wszystkim na lingwistyce dyskursu, proponując teoretyczne i metodologiczne wyznaczniki tak ukierunkowanego programu badawczego¹². Z kolei Marta Wójcicka¹³ analizuje zmieniające się formy

Definiują oni egodokumentalność jako „cechę źródeł wynikającą z podejścia badawczego charakteryzującego się dostrzeganiem i jednocześnie poszukiwaniem w tekstach autorów i ich światów” (s. 12).

⁶ Z. Sawaniewska-Mochowa, *Egodokumenty jako źródła do etnolingwistycznych badań nad pamięcią*, [w:] *Z polskich studiów slawistycznych*. T. 14. *Prace na XVII (ekstraordynaryjny) Międzynarodowy Kongres Slawistów w Paryżu w roku 2025*, cz. 2. *Językoznawstwo*, red. S. Niebrzegowska-Bartmińska, D. K. Rembiszewska, Warszawa 2025, s. 201-209.

⁷ Jak wskazuje badaczka, sam termin zapisywany był – i nadal jest – w różny sposób (z dywizem bądź bez niego, choć w polskich pracach naukowych w ostatnich latach dominuje pisownia łączna); por. Z. Sawaniewska-Mochowa, *Egodokumenty jako źródła...*

⁸ *Modi memorandi. Leksykon kultury pamięci*, red. M. Saryusz-Wolska, R. Traba, współpr. J. Kalicka, Warszawa 2014.

⁹ Z. Sawaniewska-Mochowa, *Egodokumenty kobiece jako źródła do badań etnolingwistycznych*, [w:] *I Międzynarodowy Kongres Etnolingwistyczny*. T. 3. *Pamięć – tożsamość – kategorie językowo-kulturowe*, red. S. Niebrzegowska-Bartmińska, M. Nowosad-Bakalarczyk, P. Łozowski, Lublin 2022, s. 69-79.

¹⁰ Por. np. W. Czachur, M. Wójcicka, *Pamięć i pamiętanie w przestrzeni języka z perspektywy badań lingwistycznych*, [w:] *Język(i) w czasie i przestrzeni*, red. P. Stalmaszczyk, Łódź 2021, s. 211-235.

¹¹ W. Czachur, *Lingwistyka pamięci. Założenia, zakres badań i metody analizy*, [w:] *Pamięć w ujęciu lingwistycznym. Zagadnienia teoretyczne i metodyczne*, red. W. Czachur, Warszawa 2018, s. 10. Za: Z. Sawaniewska-Mochowa, *Egodokumenty kobiece...*, s. 70.

¹² W. Czachur, *Lingwistyka dyskursu jako integrujący program badawczy*, Wrocław 2020.

¹³ M. Wójcicka, *Język pamięci zbiorowej (w kontekście kultury oralności, piśmienności i elektralności). Prolegomena*, [w:] *Pamięć w ujęciu lingwistycznym. Zagadnienia teoretyczne i metodyczne*, red. W. Czachur, Warszawa 2018, s. 68-93. Por. także: M. Wójcicka, *Pamięć zbiorowa a tekst ustny*, Lublin 2014.

pamięci zbiorowej w zależności od dominującego medium komunikacji. Według badaczki każde medium wpływa na sposób organizowania i przekazywania pamięci, a wraz z rozwojem technologii pojawiają się nowe źródła badania pamięci zbiorowej, zwłaszcza dyskurs internetowy.

W polskiej lingwistyce w zakresie badań pamięci szczególne znaczenie mają badania Wojciecha Chlebdy, twórcy tzw. pamięcioznawstwa lingwistycznego. Jego prace obejmują nie tylko zagadnienia związane z pamiętaniem, ale także z coraz popularniejszymi obecnie zagadnieniami niepamięci, zapomnienia czy milczenia¹⁴ – już w *Tezach o niepamięci zbiorowej*¹⁵ skupia się on na analizie znaczenia tematów tabu, przemilczeń, luk narracyjnych oraz elementów nieobecnych w dyskursie publicznym. Z kolei w *Szkicach do językowego obrazu pamięci...*¹⁶. W. Chlebda analizuje pamięć jako wartość kulturową utrwaloną w języku. Wychodzi z założenia, że sposób mówienia o pamięci odzwierciedla społeczne postawy wobec przeszłości. Bada znaczenie pojęcia „pamięć” oraz jego konotacje, pokazując ich aksjologiczne nacechowanie. Postuluje także wykorzystanie do rekonstrukcji społecznego rozumienia pamięci metod służących badaniu językowego obrazu świata (JOS). Tezy te pojawiają się również w artykule *Pamięć ujętykowiona*¹⁷, w którym autor uznaje za użyteczne w badaniach pamięci metody badawcze etnolingwistyki. Z kolei w artykule *Pamięć a język. Zarys relacji*¹⁸ pokazuje wzajemne relacje między dwoma tytułowymi zjawiskami. Język, według autora, nie jest jedynie narzędziem wyrażania pamięci, ale również jej magazynem i mechanizmem organizującym doświadczenie zbiorowe, natomiast pamięć utrwala się w słowach, frazeologii, nazwach własnych i tekstach kultury. W innej swojej pracy, *Jak historia odkłada się w pamięci, jak pamięć odkłada się w języku*¹⁹, W. Chlebda zwraca uwagę na to, że językowe świadectwa pamięci są efektem wielostopniowego procesu kulturowego. Opisuje proces przechodzenia wydarzeń historycznych do pamięci społecznej oraz ich późniejszej językowej reprezentacji. Historię i język łączy (i dzieli) według niego kilka etapów pośrednich: doświadczenie, interpretacja, pamięć społeczna i – będąca etapem końcowym – językowa werbalizacja. Pełen program badawczy stworzony z myślą o rozwoju lingwistyki pamięci w Polsce W. Chlebda zawarł w artykule *O wyzwaniach i zadaniach pamięcioznawstwa lingwistycznego*²⁰. Postuluje w nim rozwój pamięcioznawstwa lingwistycznego jako odrębnego subob-

¹⁴ Por. np. (Kon)teksty pamięci. Antologia, red. nauk. K. Kończal, Warszawa 2014.

¹⁵ W. Chlebda, *Tezy o niepamięci zbiorowej*, „Prace Filologiczne”, t. LIII, 2007, s. 71-78.

¹⁶ W. Chlebda, *Szkice do językowego obrazu pamięci. Pamięć jako wartość*, „Etnolingwistyka” 2011, nr 23, s. 83-98.

¹⁷ W. Chlebda, *Pamięć ujętykowiona*, [w:] *Pamięć jako kategoria rzeczywistości kulturowej*. T. 6, red. J. Adamowski, M. Wójcicka, Lublin 2012, s. 109-119.

¹⁸ W. Chlebda, *Pamięć a język. Zarys relacji*, [w:] *Pamięć w ujęciu lingwistycznym. Zagadnienia teoretyczne i metodyczne*, red. W. Czachur, Warszawa 2018, s. 56-67.

¹⁹ W. Chlebda, *Jak historia odkłada się w pamięci, jak pamięć odkłada się w języku*, „Etnolingwistyka. Problemy Języka i Kultury” 2019, nr 31, s. 119-132.

²⁰ W. Chlebda, *O wyzwaniach i zadaniach pamięcioznawstwa lingwistycznego*, „LingVaria”, nr 2 (28)/ 2019, s. 147-164.

szaru badań językoznawczych. Omawia przedmiot badań, podstawowe pojęcia oraz potencjalne metody analizy pamięci utrwalonej w języku. Wskazuje dziesięć możliwych do eksploracji pól tematycznych dotyczących pamięci i pamięcioznawstwa, które mogą stać się przedmiotem refleksji językoznawczej. Są to: 1) zjawiska wewnątrzjęzykowe, 2) językowe eksponenty pamięci, 3) relacje pomiędzy językowymi eksponentami pamięci a osobniczym i społecznym wymiarem pamięci, 4) etniczność (języka) pamięci, 5) język wypowiedzania się o pamięci, 6) analiza referencji wyrazu pamięć w różnych typach wypowiedzi 7) rola dyskursów w oddziaływaniu na pamięć zbiorową, 8) udział języka w budowie społecznych konstruktów (takich jak np. pamięć zbiorowa) interpretujących obiektywną rzeczywistość, 9) mapowanie pamięci zbiorowej, 10) pamięć ponadnarodowa.

Badania nad pamięcią z perspektywy lingwistycznej obejmują bardzo szerokie spektrum: od etnolingwistyki, antropolingwistyki, lingwistyki kulturowej, przez refleksję nad gatunkami pamięci zbiorowej, lingwistykę dyskursu, folklorystykę, po socjolingwistykę itd.²¹ Jan Kajfosz w artykule *O kognitywnych i społecznych uwarunkowaniach pamięci*²² analizuje pamięć z perspektywy kognitywnej, jako zjawisko jednocześnie indywidualne i społeczne. Łączy ustalenia psychologii poznawczej, antropologii i socjologii. Wskazuje, że pamięć nie polega na prostym przechowywaniu informacji, lecz jest procesem ich ciągłej, odnoszącej się do teraźniejszości rekonstrukcji. W tym kontekście interesujące jest zwłaszcza zjawisko wiążące się utożsamieniem „mapy” i „terenu”, a więc z sytuacją, gdy „wyidealizowany obraz związany ze słowem bądź tekstem może całkowicie zawładnąć rzeczą wtedy, gdy jej nie ma”²³. Jedną z implikacji tego procesu jest sytuacja, w której narzędzia indywidualnego wspomnienia – pojęcia i teksty – mogą być wykorzystywane jako instrumenty wspólnotowe²⁴.

Lingwistyczne badania pamięci, jak każde badania jakościowe, wiążą się z pewnym ryzykiem wynikającym z braku dostępności do danych pozajęzykowych, na co zwraca uwagę zarówno w swoich licznych pracach W. Chlebda, jak i Stanisław Gajda²⁵, który wskazuje, że część pamięci ma charakter przedjęzykowy lub pozajęzykowy i ujawnia się poprzez emocje, symbole czy obrazy. Język jest ważnym, ale nie jedynym nośnikiem pamięci.

We współczesnej socjolingwistyce, jak pisze Katarzyna Skowronek, „postrzega się język i społeczeństwo jako wzajemnie konstytutywne: każde z nich wpływa na drugie w sposób nierozzerwalny i złożony”²⁶. Perspektywę socjolingwistyczną znaleźć można

²¹ Por. K. Marcol, *Toutowie. Język i pamięć w ustanawianiu tożsamości*, Katowice 2020.

²² J. Kajfosz, *O kognitywnych i społecznych uwarunkowaniach pamięci*, [w:] *Pamięć jako kategoria rzeczywistości kulturowej*, red. J. Adamowski, M. Wójcicka, Lublin 2012, s. 21-31.

²³ Ibidem, s. 23.

²⁴ Ibidem, s. 27.

²⁵ S. Gajda, *Przeszłość i pamięć (nie)ujęzykowiona?*, [w:] *Język i pamięć*, red. W. Mokijenko, J. Tarsa, Opole 2020, s. 249-256.

²⁶ K. Skowronek, *Dyskurs a socjolingwistyka*, [w:] *Lingwistyczne badania nad dyskursem. Kompendium*, Kraków 2024, s. 131.

np. w analizie tekstów zebranych w trzech tomach serii *Z Kresów wschodnich na zachodnie. Relacje przesiedleńców z komentarzem językowym*²⁷. Wypowiedzi ponad stu osób pochodzących z 27 miejscowości znajdujących się na obszarze stanowiącym w okresie międzywojennym wschodnie województwa II Rzeczypospolitej: tarnopolskie (tom I), lwowskie (tom II), stanisławowskie i wołyńskie (tom III) stały się podstawą do rozważań zaprezentowanych w kilku artykułach²⁸. W tych analizach założono, że relacje przesiedleńców są językowym świadectwem przeżytych wydarzeń, przy czym choć materiałem wyjściowym są wypowiedzi jednostek, wnioski odnieść można do pamięci reprezentowanych przez nich zbiorowości, dzięki wykorzystaniu elementów metody biograficznej i osiągnięć, jakie w stosowaniu tej metody socjolingwistyka zawdzięcza pracom A. Kłoskowskiej²⁹. W obu przywołanych artykułach pojawia się termin „badania pamięci”, który jest jednym z kilku funkcjonujących w polskiej literaturze naukowej (obok np. pamięcioznawstwa, pamięciologii, studiów nad pamięcią, studiów pamięciowych czy badań nad pamięcią). Został on zaproponowany przez M. Saryusz-Wolską³⁰. Punktem wyjścia do prowadzonych analiz w odniesieniu do wspomnień przesiedleńców stał się związek pomiędzy pamięcią a językiem: to, w jaki sposób w relacjach przedstawiane są przez respondentów utracone ziemie rodzinne (oraz czy w ogóle takie wątki się pojawiają), i czy istnieje korelacja pomiędzy losami całych społeczności, których przedstawicielami są badane osoby, a obrazem starej ojczyzny.

Pamięć w naukach humanistycznych zyskała nowy status od czasu tzw. zwrotu pamięciowego, do którego doszło w drugiej połowie lat 80. i na początku lat 90. Według Agaty Czajkowskiej³¹ od tego czasu posiada ona wręcz rangę pojęcia centralnego i organizującego. Stopniowo coraz większe znaczenie uzyskiwały też analizy różnych aspektów pamięci społecznej (kolektywnej, zbiorowej), jak również polityki

²⁷ K. Czarnecka, D. A. Kowalska, L. Yanushevskaja, *Z Kresów wschodnich na zachodnie. Relacje przesiedleńców z komentarzem językowym*. T. I. Tarnopolskie, Kraków 2021; K. Czarnecka, E. Dzięgiel, D. Ławrynow, *Z Kresów wschodnich na zachodnie. Relacje przesiedleńców z komentarzem językowym*. T. II. Lwowskie, Kraków 2023; K. Czarnecka, E. Dzięgiel, D. Ławrynow, *Z Kresów wschodnich na zachodnie. Relacje przesiedleńców z komentarzem językowym*. T. III. Stanisławowskie i Wołyń, Kraków 2025.

²⁸ Por. K. Stempel-Gancarczyk, *Mitologizacja utraconych ziem rodzinnych w relacjach przesiedleńców z Kresów południowo-wschodnich zamieszkałych na terenie zachodniej Polski jako element pracy biograficznej*, „Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej” 2025, t. 60, Article 3409; K. Stempel-Gancarczyk, *Relacje przesiedleńców z Kresów południowo-wschodnich na zachodnie ziemie Polski w ujęciu socjolingwistycznym – problemy i wyzwania badawcze*, „SŁOWO. Studia językoznawcze” 2025, t. 16, s. 236-247.

²⁹ A. Kłoskowska, *Kultury narodowe u korzeni*, Warszawa 1996.

³⁰ M. Saryusz-Wolska, *Przeszłość i przyszłość badań pamięci. Czy potrzebujemy nowej dyscypliny?*, „Politeja”, nr 2(65)/2020, s. 15. Por. także: A. Erll, *Kultura pamięci. Wprowadzenie*, tłum. A. Tepererek, Posłowie i redakcja naukowa M. Saryusz-Wolska, Warszawa 2018, s. 12-13, przyp. 3.

³¹ A. Czajkowska, *Memory studies – multidyscyplinarna podróż w poszukiwaniu metody*, „Parejza” 2022, nr 2 (18), s. 39-54.

pamięci. Prekursor badań nad pamięcią – Maurice Halbwachs – uznawał, że ma ona społeczny charakter, pamięć zbiorowa zaś ulega nieustannym zmianom i modyfikacjom, których źródłem jest teraźniejszość³². Podobnie uważają, jak wskazano wcześniej, przedstawiciele wielu dyscyplin naukowych, w tym lingwiści. W. Czachur i M. Wójcicka³³ dodają, że pamięć zbiorowa oraz sam proces pamiętania mają jednocześnie charakter językowy i kulturowy: „Pamięć zbiorową określimy wstępnie jako podzielane przez członków określonej wspólnoty obrazy przeszłości, które o tyle uruchamiają procesy kulturo- i tożsamościowotwórcze, o ile uwspólnotowiają (w tym – modyfikują) rolę wydarzeń i osób z przeszłości w odniesieniu do celów współczesności”³⁴.

Współczesna „kultura pamięci” powstała przede wszystkim na podstawie doświadczenia Holocaustu, traumy, jaka się z nim wiązała, oraz sposobów, jakimi jednostki i zbiorowości sobie z nią radziły (i nadal to czynią)³⁵. Zagadnienie traumy, pojawiające się w różnych kontekstach społeczno-kulturowych, pozwala wykorzystywać opracowane w tym kontekście narzędzia do analizy podobnych doświadczeń – np. wydarzeń związanych z terrorem sowieckim. Samo pojęcie „pamięć” z kolei było i nadal jest dyskursywne, a często także zależy od kontekstu. W niniejszym artykule przyjęto jeden z proponowanych w polskiej literaturze naukowej podziałów pamięci, autorstwa Barbary Szackiej – podział na pamięć zbiorową (oficjalną), pamięć społeczną zbiorowości oraz pamięć jednostek. Pamięć społeczna według B. Szackiej może być rozumiana jako „nieoficjalna pamięć zbiorowa”³⁶.

³² M. Halbwachs, *Spoleczne ramy pamięci*, tłum. M. Król, Warszawa 2022.

³³ W. Czachur, M. Wójcicka, *Pamięć i pamiętanie...*

³⁴ Ibidem, s. 212.

³⁵ A. Erll, *Kultura pamięci*, s. 11-30. Por. także: A. Assmann, *Wprowadzenie: o krytyce, popularności i adekwatności terminu „pamięć”*, tłum. A. Teperek, [w:] *Między historią a pamięcią. Antologia*, red. nauk. M. Saryusz-Wolska, Warszawa 2013, s. 9-20.

³⁶ B. Szacka, *Pamięć zbiorowa i wojna*, „Przegląd Socjologiczny” 2000, nr 2, s. 15.

3. *Wspomnienia z za Buga Zofii Pawłowskiej – pamięć o wsi Greczany i jej mieszkańcach*

Zofia Pawłowska, z domu Okińska, urodziła się w 1921 r. Greczanach³⁷, wsi leżącej w okolicach Płoskirowa (w 1956 r. przemianowanego na Chmielnicki) – obecnie dzielnicy miasta Chmielnicki; zmarła w roku 2018 w Gorzowie Wielkopolskim. Ego-dokument *Wspomnienia z za Buga* jej autorstwa jest obecnie źródłem ogólnodostępnym. *Wspomnienia...* publikowane były w odcinkach przez wnuka autorki za pośrednictwem strony internetowej Salon24.pl, a następnie, w roku 2011, zostały zamieszczone w całości na stronie: <https://tadeuszczernek.wordpress.com/2011/09/01/wspomnienia-z-za-buga-1921-1945-zofia-pawlowska/>³⁸. Według relacji jej bliskich (córkę oraz wnuków), sama spisywała swoje wspomnienia. Rozpoczynają się one od krótkiego wprowadzenia:

Kim jestem? Polką, ur. 1921 r., żyjącą do 1945 r. na terenie ZSRR. Przeżyłam głód, czystki, zesłania, II wojnę i PRL. Teraz chcę o tym opowiedzieć, bo pamięć jest naj-

³⁷ W niniejszym tekście używana jest nazwa, którą posługiwała się zarówno Zofia Pawłowska, jak i przesiedleńcy i ich potomkowie na Dolnym Śląsku. Formą zasadniczo używaną w literaturze naukowej jako podstawowa, czasem tylko z dopiskiem Greczany w nawiasie, są Hreczany. Na temat miejscowości leżących w obwodzie chmielnickim, w kontekście różnic pomiędzy językiem szlachty i chłopstwa dostrzegalnych w polszczyźnie południowokresowej, pisali m.in.: J. Rieger, *Co wiemy o języku polskim na Kresach Wschodnich?*, [w:] *Język polski dawnych Kresów Wschodnich*, t. 1, red. J. Rieger, Warszawa 1996, s. 11-16; J. Rieger, I. Cechosz-Felczyk, E. Dzięgiel, *Język polski na Ukrainie w końcu XX wieku*, cz. 1, Warszawa 2002; E. Dzięgiel, *Polszczyzna na Ukrainie. Sytuacja językowa w wybranych wsiach chłopskich i szlacheckich*, Warszawa 2003; J. Rieger, *Z niedawnej antroponimii polskiej na Ukrainie (imiona i nazwiska mieszkańców Hreczan koło Płoskirowa z lat 1937-1938)*, „Roczniki Humanistyczne KUL” 2001-2002, t. XLIX-L, zes. 6, Lublin 2002, s. 345-359; I. Cechosz-Felczyk, *Teksty z Hreczan z komentarzem językowym*, [w:] *Język polski dawnych Kresów Wschodnich*, t. 2, red. J. Rieger, Warszawa 1999, s. 215-227; I. Cechosz-Felczyk, *Hreczany (też Greczany)*, [w:] J. Rieger, I. Cechosz-Felczyk, E. Dzięgiel, *Język polski na Ukrainie...*; I. Cechosz-Felczyk, *Słownik Hreczan (Greczan)*, [w:] I. Cechosz-Felczyk, *Słownictwo gwary Oleszkowiec i Hreczan (Greczan) na Podolu*, Kraków 2004, s. 273-397; L. Januszewska, *Sytuacja językowa w Hreczanach (Greczanach) na Podolu na przełomie XX i XXI wieku*, [w:] *Język polski dawnych Kresów Wschodnich*, t. 4, red. J. Rieger, D. A. Kowalska, Warszawa 2010, s. 91-108, natomiast perspektywę antropologiczną można znaleźć np. w publikacjach: M. Jakimowicz, *Mazurzy na Podolu wschodnim: pamięć, tożsamość i dziedzictwo*, „Sprawy narodowościowe. Seria nowa”, nr 49/2017, Art. No 1210; *Podole i Wołyń. Szkice etnograficzne*, red. Ł. Smyrski, M. Zowczak, Warszawa 2003.

³⁸ *Wspomnienia Zofii Pawłowskiej* znaleźć można także pod adresem <https://zanotowane.pl/1203/7577/#>, jednakże wyświetlają się tam z błędem (są nieczytelne wskutek nakładania się na tekst reklam internetowych). Jak informuje w „Interludium” wnuk publikujący wspomnienia Zofii Pawłowskiej: „Strona tego bloga została wyświetlona niemal 30 tysięcy razy” – blog, o którym mowa, prowadzony był na stronie <https://www.salon24.pl/u/wspomnienia/> od 20.07.2007 do 5.10.2007 r. W roku 2018 pojawił się jeszcze jeden wpis, w którym wnuk autorki poinformował, że strony ze wspomnieniami wyświetlono ponad 180 tys. razy. Autor opublikował tę notkę w dniu pogrzebu Z. Pawłowskiej (17.04), która zmarła 11 kwietnia 2018 r. w wieku 97 lat.

ważniejsza. Elektroniczną wersję pamiętnika prowadzi mój wnuk. Wszystkie zapiski pamiętnika zrobione zostały ręcznie, w szkolnych zeszytach. On je przepisuje.

Całość podzielona została na 13 rozdziałów (te z kolei składają się z podrozdziałów oznaczonych cyframi i tytułami, np. „1.1 – Piękne Podole i komunizm”; „1.2 – Aruzje jest? – pierwsze tortury”), te zaś poprzedzone zostały „Wstępem” i zakończone „Epilogiem”, a także uzupełnione o „Interludium” i „Stare zdjęcia”. Plik zawierający całość wspomnień w formacie PDF liczy 112 nienumerowanych stron.

Autorka, wychowana w tradycyjnej katolickiej polskiej rodzinie, doświadczała skutków bolszewickiej rewolucji i budowy państwa sowieckiego. Jej pamiętnik obejmuje lata 1921-1945, a więc dzieciństwo, młodość i wczesną dorosłość spędzoną w realiach terroru, kolektywizacji, głodu, deportacji i wojny.

Już we *Wprowadzeniu* Z. Pawłowska pisze: „(...) muszę mówić, by świat dowiedział się, by poznał prawdę o ludziach mordowanych, głodzonych i torturowanych”. Dobrze wspomnienia ograniczają się właściwie do części 1.1. zatytułowanej *Piękne Podole i komunizm*, choć i tu Z. Pawłowska nadmienia: „Wspomnienia radosne przeplatają się ze smutnymi. W późniejszym czasie wesołych wspomnień już nie było”.

Sposób obrazowania świata w tekście ilustruje także jeden z pierwszych jego akapitów. Oto symbolem bezpiecznego dzieciństwa, a potem zwiastunem zagłady staje się ten sam widok – widok z dziecięcego pokoju:

Doskonale pamiętam widok z okna mojego pokoju. Zimową porą podziwiałam zachody słońca. Ogniście czerwona tarcza wynurzała się zza kościoła. Cały kościół wydawał się płonąć czerwonym słonecznym blaskiem tak długo, aż słońce nie wzniosło się ponad nim. Wtedy wspaniałe zjawisko znikało. Patrzyłam na wschody słońca – cud budzącego się dnia – z ogromnym zachwytem i zauroczeniem. Był to dla mnie najprawdziwszy „cud”. Kiedy kościół przez komunistów został zburzony i pozostały jedynie sterczące mury i gruzy, zjawisko budzenia się dnia stało się niesamowicie makabryczne i upiorne. Słońce tak samo jak dawniej wynurzało się na horyzoncie, zapalając gruzy i kikuty zburzonych murów, krzyży. Letnie mgły znad rzeki tworzyły milczące postacie duchów białych i czerwonych. Gdy słońce wznosiło się wyżej – duchy ginęły w obłokach, ulatywały do nieba.

Opis idyllicznego dzieciństwa w Greczanach na Podolu, urodzajnej polskiej wsi, leżącej tuż za ówczesną granicą na Zbruczu, zastępują pierwsze symptomy zmian: propaganda komunistyczna, hasła związane z kolektywizacją, niszczenie kościołów i wspólnoty wiejskiej. W dziecięcy świat wdarły się obrazy rewizji, aresztowań i egzekucji. We wspomnieniach z lat dwudziestych Z. Pawłowska opisuje jeszcze relatywnie spokojne życie rodzinne, czas, kiedy rodzice mogli prowadzić gospodarstwa, a dzieci uczęszczały do polskiej szkoły. Stopniowo jednak narasta presja nowej władzy. Rozpoczynają się rewizje, konfiskaty i „rozkułaczenie”, czyli prześladowania gospodarzy uznanych za zbyt bogatych. Zmuszano ich do oddawania ziemi i inwentarza, a kto się opierał – trafiał do więzienia lub ginął bez sądu. Autorka opisuje brutalne rewizje

w swoim domu, pobicia ojca i dziadka, aresztowania sąsiadów, konfiskaty koni, bydła i zapasów. Kolejne rozdziały przedstawiają narastający głód, rosnące obciążenia finansowe, których nikt nie był w stanie spłacić, i wywózki mieszkańców wsi do łagrów.

Najtragiczniejszym doświadczeniem lat 30. stał się Wielki Głód – Hołodomor lat 1932-1933. Autorka przedstawia obraz śmierci z głodu na masową skalę, ludzi jedzących trawę i plewy, a nawet przypadki kanibalizmu. W jej wspomnieniach przewijają się sceny makabryczne – martwe dzieci na drogach, tłumy wygłodniałych ludzi, ciała w rowach. Jak ocenia Z. Pawłowska, jej rodzina przetrwała dzięki determinacji i wzajemnemu wsparciu, choć straciła wielu bliskich.

Okres późnych lat trzydziestych to kolejne fale czystek stalinowskich. Z. Pawłowska relacjonuje nocne aresztowania, strach i konieczność ciągłych ucieczek. Rodzina wielokrotnie zmieniała miejsce zamieszkania, by ukryć się przed NKWD. Ojciec, ceniony rzemieślnik (szewc), był aresztowany, bity, więziony, wielokrotnie uciekał, a nawet udawał zmarłego, lecz udało mu się przeżyć. Władza w tym czasie systematycznie niszczyła polskie życie kulturalne: zamykano szkoły, aresztowano księży, burzono kościoły.

Wybuch II wojny światowej w 1939 r. przyniósł nowe zagrożenia. Młoda Zofia widziała niemieckie bombardowania, naloty i zniszczenia. Znalazła się też w krótkotrwałej niemieckiej niewoli, ale udało się jej wrócić do rodzinnej miejscowości. Okupacja niemiecka była trudnym doświadczeniem, lecz po jej zakończeniu nadejście Sowietów przyniosło kolejne represje – wcielanie do Armii Czerwonej, „dobrowolne” deportacje, prześladowania ze względu na polską narodowość.

W tekście wspomnień pojawia się wiele wątków osobistych: młodzińcze marzenia o nauce, pierwsza miłość, strach przed aresztowaniem, troska o rodziców, a także dramatyczne rozterki związane z przetrwaniem. Autorka opisuje swoje dojrzewanie w cieniu przemocy, głodu i śmierci. Niejednokrotnie była świadkiem scen niewyobrażalnego okrucieństwa – bicia ludzi, publicznych procesów, wyniszczających marszów deportacyjnych.

Lata wojny zakończyły się dla niej w 1945 roku wyjazdem do Polski razem z wojskiem Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR. Wyjazd zza Buga oznaczał ulgę, ale niósł ze sobą także gorycz – zostawiała tam ziemię dzieciństwa i setki tysięcy Polaków, którzy nie mogli opuścić swojej starej ojczyzny. W „Epilogu” Z. Pawłowska opisuje późniejsze lata, wspomina jeszcze represje stanu wojennego, które dotknęły jej rodzinę, ale też radość z posiadania dzieci i wnuków.

4. Od pamięci indywidualnej do pamięci społecznej zbiorowości – wybrane eksponenty pamięci we *Wspomnieniach zza Buga*

Jak wspomniano we *Wstępie*, głównym narzędziem służącym do analizy egodokumentu autorstwa Zofii Pawłowskiej będą tzw. eksponenty pamięci oraz relacje pomiędzy nimi a osobniczym i społecznym wymiarem pamięci. Termin ten, zaproponowany przez W. Chlebdę, oznacza formy językowe, jakie przyjmuje treść pamięci. Obejmują one bardzo szerokie spektrum: od wykładników fonetycznych, przez morfologiczne,

składniowe, aż po wielkie narracje³⁹. W niniejszym ujęciu zostaną wskazane najbardziej charakterystyczne cechy analizowanego tekstu oraz wyciągnięte wnioski dotyczące relacji pomiędzy pamięcią jednostki a pamięcią społeczną zbiorowości. *Wspomnienia zza Buga*, pisane przez autorkę po upływie wielu dziesięcioleci od przywoływanych wydarzeń i po upływie wielu lat życia na terenie Polski, są pewną świadomością kreacją świata przedstawionego. Jak wiadomo, wspomnianie zawsze mieści w sobie zarówno element przeszłości, jak i teraźniejszości, a „analiza werbalnych eksponentów pamięci może być interesująca zwłaszcza w kontekście działań na języku mających na celu formowanie i deformowanie treści pamięci”⁴⁰.

Przyjrzyjmy się zatem wybranym eksponentom pamięci, ilustrującym najbardziej charakterystyczne narracyjne i językowe wykładniki *Wspomnień zza Buga*.

4.1. Narracja świadectwa – przestrzeń pamięci społecznej zbiorowości

Już sam początek wspomnień Zofii Pawłowskiej wskazuje, że jej *Wspomnienia...* pełnią funkcję świadectwa historycznego. Autorka podkreśla moralny obowiązek pamiętania i przekazywania doświadczenia kolejnym pokoleniom. Zdanie „pamięć jest najważniejsza” można uznać za program całej narracji. Jeszcze mocniej funkcję świadectwa podkreśla deklaracja: „Jeżeli przeżyłam straszną gehennę, to chyba Bóg tak chciał. Dlatego muszę mówić, by świat dowiedział się, by poznał prawdę o ludziach mordowanych, głodzonych i torturowanych”.

Autorka wyraźnie podkreśla, że nie przedstawia wyłącznie własnej historii, ale dzieje całej wspólnoty: „Pragnę opisać dzieje mojej rodziny i dzieje jednej polskiej wioski na ukraińskim Podolu”. Kreuje siebie: autorkę i narratorkę jako świadka historii, a jej opowieść ma charakter zarówno indywidualny, jak i wspólnotowy. Narracja osobista bardzo często przechodzi w narrację zbiorową, o czym świadczą pojawiające się użycia form: „my”, („my”) „cała wieś”, („my”) „Polacy”. W ten sposób egodokument staje się przestrzenią pamięci społecznej zbiorowości. Podmiot indywidualny, świadek historii, często wypowiadający się w imieniu podmiotu zbiorowego („my”), reprezentuje w ten sposób doświadczenie całej grupy społecznej.

4.2. Pamięć utraconego świata – harmonia vs następujący po niej chaos

Początek *Wspomnień...*, wyraźnie nostalgiczny, odwołuje się do arkadyjskiego mitu utraconej ojczyzny⁴¹. Z. Pawłowska pisze: „Podole ma coś w sobie takiego, że się o nim nie zapomina”. Rekonstruuje obraz przedwojennego Podola jako przestrzeni pełnej harmonii, bezpieczeństwa i charakteryzującej się poczuciem wspólnotowości: „Było to dawniej urodzajne, szczęśliwe i ukwiecone miejsce na ziemi”. W relacji

³⁹ Program pamięciocioznawstwa lingwistycznego odnośnie do tych dwóch obszarów jest rzecz jasna o wiele bardziej rozbudowany. Niniejszy artykuł w jego kontekście stanowi jedynie punkt wyjścia do kolejnych analiz. Por. W. Chlebda, *O wyzwaniach...*, s. 154-156.

⁴⁰ Ibidem, s. 156.

⁴¹ Por. K. Stempel-Gancarczyk, *Mitologizacja utraconych ziem rodzinnych w relacjach przesiedleńców z Kresów południowo-wschodnich zamieszkałych na terenie zachodniej Polski jako element pracy biograficznej*, „Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej”, tom 60 (2025), Article 3409.

dominuje obraz świata uporządkowanego zgodnie z rytmem natury i religii, zaś opisy przyrody są niezwykle sensualne i rozbudowane („Cudownie pachniały pokryte bielą kwiecie sady owocowe i białe czeremchy na łąkach”, „Czarna jak heban ziemia parowała, pachniała wiatrem, świeżością i przyszłym urodzajem”). Szczególne znaczenie mają opisy pór roku, obrazy pól i sadów, rytuały religijne, wspólnotowa praca na roli. Z. Pawłowska podsumowuje ten czas następująco: „Tak było... Było wesoło, było pięknie. Moje wczesne dzieciństwo było szczęśliwe i wesołe”, przez co pamięć utraconego świata przyjmuje tutaj postać arkadyjskiej wizji dzieciństwa. Kontrast z późniejszym terrorem zostaje wyrażony poprzez zdanie: „Tak było kiedyś – tyle zapamiętałam będąc dzieckiem”.

Idealizacja dzieciństwa i rodzinnych stron pełni funkcję pamięciowej restytucji świata, który przeminął: Podole zostaje przedstawione jako mityczne miejsce utraconej tożsamości. Istotne w tym kontekście staje się jest także przeciwstawienie dwóch porządków: świata natury oraz świata przemocy politycznej. Gdy do wsi dociera terror kolektywizacji, ten kontrast wzmacnia poczucie katastrofy historycznej.

4.3. Pamięć polskości i doświadczenie wykluczenia

Z. Pawłowska bardzo silnie akcentuje doświadczenie polskości na terenach sowieckiej Ukrainy. Polskość w jej wspomnieniach zostaje przedstawiona jako źródło prześladowań, ale również jako element tożsamości wymagający ochrony: „Im bardziej byliśmy prześladowani za polskość, tym dobitniej podkreślaliśmy swoją narodowość”. Szczególne znaczenie mają w tym zakresie język polski, literatura, religia katolicka oraz wspólnotowe rytuały.

Pamięć jako forma oporu pojawia się w opisie ukrywania polskich książek i potajemnego czytania literatury („Liczyło się każde słowo, każda zapamiętana na całe życie myśl”). Czytanie staje się praktyką podtrzymywania tożsamości narodowej: „Chłonełam słowo polskie całą swoją istotą, całym sercem i duszą”.

Z. Pawłowska podkreśla także przemoc symboliczną stosowaną przez Sowietów wobec Polaków. Pojawiają się takie określenia jak „kułaki”, „łachy”, „mazury” czy „polskie świny”. Język oprawców służy dehumanizacji i wykluczeniu grupy narodowej.

4.4. Trauma – zapis w języku i ciele

Jednym z najważniejszych elementów narracji Z. Pawłowskiej jest doświadczenie traumy. Trauma nie zostaje przedstawiona wyłącznie poprzez opis wydarzeń, ale także poprzez strukturę języka – narracja dotycząca przemocy staje się bardziej fragmentaryczna, emocjonalna, afektywna, rytmicznie przyspieszona. Pojawiają się krótkie zdania, powtórzenia oraz wykrzyknienia. Szczególnie częste są formuły w rodzaju: „nie zapomnę nigdy”, „nie zapomnę do śmierci”, „Boże, jak ja wszystko dokładnie pamiętam”. Zwłaszcza ta ostatnia formuła powraca w tekście i stanowi językowy sygnał nieprzepracowanej traumy. Powtarzalność konstrukcji afektywnych wskazuje także na kompulsywny charakter pamięci traumatycznej. Wydarzenia z przeszłości stale powracają do świadomości Z. Pawłowskiej, która zdaje sobie sprawę, że prawdopodobnie nigdy nie zdoła zapomnieć doświadczonego zła: „Na całe długie życie zapa-

miętałam wszystkie doznane w dzieciństwie krzywdy. Bardzo bolesne i nigdy nie zagojone rany bolą do dziś i uwierają gdzieś głęboko w sercu jak zapiekłe guzy”. Trauma zostaje zatem zapisana poprzez ciało i w ciele, bowiem pamięć w tym kontekście ma charakter somatyczny. Narratorka opisuje m.in. doświadczane w przeszłości drżenie (z zimna bądź strachu), ból, łzy, omdlenia, fizyczne reakcje związane z odczuwanym lękiem: „Przy świetle zobaczyłyśmy jak zmasakrowani byli nasi panowie”, „Im boleśniej byłam bita tym głośniej płakałam”, „Drżałam ze strachu i zimna”.

Wspomnienia zza Buga Z. Pawłowskiej to narracja silnie afektywna. Emocje organizują zarówno strukturę opowieści, jak i sposób wartościowania wydarzeń. Dominującymi odczuciami towarzyszącymi autorce w trakcie oraz w odniesieniu do opisywanych wydarzeń są lęk, rozpacz, nostalgia, gniew, nienawiść, poczucie utraty. Szczególnie interesujący jest opis rodzącej się nienawiści wobec sprawców przemocy. Z. Pawłowska wspomina: „zapalił się we mnie płomień nienawiści”, co jest przykładem afektywnego zapisu traumy dziecięcej. Następnie rozwija ten obraz: „Nienawidziłam ludzi w mundurach, nienawidziłam miejscowych działaczy partyjnych” oraz: „Dziecko potrafiło tak bardzo nienawidzić”. Opisywana przeszłość nie zostaje zamknięta ani przepracowana mimo upływu czasu: „Po tylu latach, gdy obecnie o tym piszę nie mogę powstrzymać łez”, „Bardzo bolesne i nigdy nie zagojone rany bolą do dziś”. Emocjonalna temporalność narracji i nieustanna obecność przeszłości w teraźniejszym życiu rejestrowane są przez konstrukcje: „do dziś”, „ciągle pamiętam”, „po tylu latach”.

4.5. Metafory pamięci i obrazowanie traumatyczne

W tekście autorstwa Z. Pawłowskiej niezwykle ważną rolę odgrywa rozbudowana metaforyka, a wspomnienia w tym kontekście konstruowane i przywoływane są poprzez obrazy zmysłowe i symboliczne⁴². Powracają metafory ciemności, ognia, zimna, krwi, duchów, a w rozbudowanych porównaniach przemoc polityczna zostaje ujęta w figurę baśniowego monstrum: „Tak jakby bajkowy potwór szedł i wszystko kruszył, niszczył i palił”.

Ważną rolę odgrywa metaforyka światła i ciemności: światło wiąże się z pamięcią dzieciństwa, natomiast ciemność z terrorem i śmiercią. Tę ostatnią dopełniają obrazy związane z zimnem: „Zimno promieniowało z Moskwy – z Kremla” czy „Dygnitarze na Kremlu mieli serca z lodu”⁴³. Wymowne są również obrazy ruin kościoła oraz pustych gospodarstw, stanowiące materialne znaki rozpadu świata społecznego: „Po-

⁴² O roli metafor jako elementów, w których materializuje się pamięć, pisze np. A. Ziębińska-Witek w I rozdziale swojej książki *Holokaust. Problemy przedstawiania*, Lublin 2005, s. 37-50, zatytułowanym *Doświadczenie Holocaustu. Metafora w funkcji poznawczej*.

⁴³ Warto zwrócić uwagę, że mimo odwoływania się do „bajek” czy szerzej – metafor związanych z baśniami („serca z lodu” odnieść można do baśni H. Ch. Andersena *Królowa śniegu* itd.). *Wspomnienia zza Buga* nie są osadzone w konwencji baśni, gdyż w baśniach zakończenie zawsze jest szczęśliwe, a zło zostaje ukarane (por. B. Bettelheim, *Cudowne i pożyteczne. O znaczeniach i wartościach baśni*, t. 1, Warszawa 2023, s. 82).

został po nim [po kościele] głęboki lej i gruzy, sterczące jak uniesione ręce wołające o pomstę do nieba”.

Obrazy te mocno kontrastują z pełnymi światła i kolorów opisami utraconej krainy dzieciństwa, z czasów, gdy światem przedstawionym w narracji rządziła harmonia, rytm przyrody, życia religijnego i wspólnotowego.

5. Recepcja *Wspomnień zza Buga* – przeszłość w teraźniejszości

W lutym 2025 r. autorka niniejszego artykułu przeprowadziła wywiad z córką Z. Pawłowskiej. Zwróciła ona uwagę na istotny element związany z powstaniem *Wspomnień zza Buga*, a mianowicie cel, jaki według niej prawdopodobnie przyświecał autorce podczas ich spisywania – była to chęć „pozostawienia śladu”, upamiętnienia losów ludzi, które dotychczas były przemilczane, nieobecne w szerszej narracji:

Mama jednak kilka razy mówiła, że jeżeli chodzi o Wołyń, to się bardzo dużo mówi o tych pogromach wołyńskich i o martyrologii Polaków, którzy tam mieszkali, i co się stało z tymi banderowcami ukraińskimi i tak dalej, i tak dalej, ale to co się działo już w głębi, (...) na wschodzie bardziej, tam, gdzie mama mieszkała, za Kamieńcem Podolskim i tam w tych okolicach, Chmielnicki, gdzie było jednak tych wiosek trochę polskich – no tam władze rosyjskie nieźle sobie poczyniły i tam masowe groby są, i tak dalej, i tak dalej. Zresztą mama to umieściła w tych wspomnieniach. W każdym bądź razie mama mówiła tak: o tym się mówi, a o tamtym w ogóle. Cisza. Kompletna cisza. Pojawiły się później jakieś [informacje], ale to były tylko niewielkie wzmianki, a ja później już tego nie szukałam tego, ale były takie wzmianki, że istniały pogromy, (...) że polityka była taka, żeby niszczyć w ogóle tych Polaków, którzy tam są. Zaczęło się od kulaków, a skończyło się na wszystkich praktycznie. Tak że mama zaczęła to pisać, żeby jakiś ślad został, choć już niewielki. I dlatego chyba zaczęła pisać.

Wspomnienia... powstały w latach 90. Według słów córki Z. Pawłowskiej, nikt z bliskich nie wiedział o tym, że spisuje ona swoje losy. Co więcej, nikt nie wiedział też, co przeżyła, dopóki tekst nie został opublikowany. Nigdy bowiem nie opowiadała o swoich doświadczeniach, a dopiero w roku 2007 zgodziła się na umieszczenie kolejnych części pamiętnika w blogu internetowym.

Wspomnienia zza Buga jako źródło informacji o historii mieszkańców Greczan zostały przywołane przez respondentów w Gierałtowie, liczącej około dwustu mieszkańców wsi w gminie Złotoryja na Dolnym Śląsku, podczas badań terenowych prowadzonych przez autorkę tego artykułu w roku 2024. Do wspomnień Z. Pawłowskiej respondenci odwoływali się w kontekście historii przodków i członków rodziny oraz własnych wspomnień. Jedna z respondentek odniosła się do opisów zawartych w egodokumencie, przytaczając relację swojej matki dotyczącą czasów Hołodomoru oraz wspominając, że brat matki, urodzony w tym samym roku co Z. Pawłowska, „nigdy nie opowiadał” o traumatycznych przeżyciach ze swojego dzieciństwa:

A tak á propos, czy dotarła pani, bo są takie *Wspomnienia zza Buga* Zofii... ona z domu Okińska, też stamtąd [z Greczan] nazwisko. (...) No i to jest wydane, znaczy w PDF-ie można sobie ściągnąć. (...) Bo ja pierwszy raz to [czytałam] gdzieś na początku lat pewnie 2000., może to jeszcze było tak pisane i tak umieszczane po kawałku na Salon24, na tej stronie, a teraz to wnuk tam spisuje. No ona, ta kobieta, podaje, że jest z dwudziestego pierwszego roku (...), może nie żyje już. (...) Tak, jest [tam] dużo właśnie [o Greczanach]. Pierwszy raz czytałam, to płakałam, powiem pani, bo to było przerażające. Właśnie są opisy głodu, bo ona jako dziecko przeżyła ten głód. Bo moja mama to nie wiem, wujek nigdy nie opowiadał. Zresztą wujek był taki zamknięty, bo on był już też, bo też dwudziesty pierwszy rok, więc też musiał pamiętać, a mama trzydziesty drugi była, więc ona już, już [nie], ale też mówi, że mama jej mówiła, że przeżyła dzięki temu, że była w jakimś tam, w jakimś żłobku, czy coś tam, to chociaż tam jeść dali.

Inny z rozmówców wspominał o tym, że o „książkę pani Okińskiej” pytał go podczas pobytu w Chmielnickim proboszcz parafii katolickiej, która znajduje się na terenie byłych Greczan. Mężczyzna ten po powrocie do Polski dowiedział się od swojej pochodzącej z Greczan babci (obecnie już nieżyjącej), gdzie mieszkała rodzina Okińskich:

(...) Byliśmy na spotkaniu u proboszcza i on właśnie pytał, proboszcz, o tą panią Okińską. A ja mówię: muszę babci zapytać się. (...) Przyjechałem, mówię: babciu, byłem tam w kościele pomodlić się, na cmentarzu, odwiedziłem siostrę twoją, która tam leży, troszkę sprzątnąłem, zapaliłem świeczkę, tam odwiedziłem resztę pochowanych. Ja mówię: rozmawiałem z proboszczem i się pytał o Okińską [z Greczan], no że na Wiśniowej mieszkała. Mieszkała taka? Babcia myśli: nie. A kto tam mieszkał? No i tam babcia, jak to babcia, dom po domie zaczęła z nazwiskami jechać, no i w połowie tej ulicy, no gdzie tam [Okińska]. Ja mówię: babciu, stop, jeszcze raz, kto tam mieszkał? No od nazwiska takiego to dwa domy wcześniej, no i Okińska. To mówię: babciu, mieszkała Okińska? Widzisz, mieszkała⁴⁴.

W Gierałtowcu publikację internetową, czy to w postaci wpisów na stronie Salon24, czy pliku PDF zbierającego wszystkie te zapiski w całość, znają całe rodziny – dzieci, wnuki i prawnuki przesiedleńców. Uzupełnia ona relacje i wspomnienia rodzinne dotyczące losów przodków i historii Greczan. Czasami, jak w przypadku cytowanej wcześniej respondentki, uzupełnia ona wiedzę o przeszłości, której z różnych przyczyn nie przekazali potomnym członkowie rodziny.

Wydaje się zatem, że dla mieszkańców Gierałtowca, którzy – w taki czy inny sposób – zetknęli się z publikacją Z. Pawłowskiej i których bliscy (a czasem również oni sami) przeszli bardzo podobne koleje losu jak autorka wspomnień – z racji urodzenia się w tym samym miejscu, czyli w Greczanach – *Wspomnienia zza Buga* stały się takim elementem pamięci społeczności zbiorowej, która w *Modi memorandi...*

⁴⁴ Z treścią *Wspomnień...* zapoznała się cała rodzina tego rozmówcy. Podczas wywiadu obecna była jego matka, która poprawiała go za każdym razem, gdy pomylił się, przywołując nazwisko ich autorki lub inne ważne informacje.

pojawia się pod nazwą „pamięć protetyczna”⁴⁵. Pojęcie to w tym wypadku odpowiadałoby interpretacji Johna Bergera, według którego jest to „metafora pamięci, wskazująca na proces kulturowej transmisji – rozumianej jako nabywanie wiedzy bądź empatyczna reakcja na kulturowe narracje”⁴⁶. W takim kontekście kulturową narracją, zastępującą bądź uzupełniającą przemilczane (czy też niedopowiedziane) historie rodzinne, staje się właśnie opowieść o Polakach z Greczan Z. Pawłowskiej.

Publikacja, która wciąż czeka na wydanie w formie książki, istnieje w świadomości zbiorowości społecznej pochodzących z Greczan mieszkańców Gierałtowca. Nie znają oni innych publikacji, w rodzaju wspomnień Stanisława Milińskiego, który urodził się w sąsiadujących z Greczanami Maćkowcach, opublikowanych w tomie *Za ryskim kordonem*⁴⁷. Tylko jedna osoba spośród rozmówców zetknęła się z dedykowaną mieszkańcom „Szaróweczki, Maćkowiec i Hreczan” powieścią Marcina Więckowskiego *Dom nad Płoską*⁴⁸, jednakże była to respondentka, która przeprowadziła się z Gierałtowca do Legnicy, gdzie M. Więckowski miał kilka lat temu spotkanie autorskie. Żaden z respondentów nie wspominał o *Kresach we krwi* autorstwa Marka Koprowskiego⁴⁹, których pierwszy rozdział, *W mateczniku polskości*, poświęcony jest właśnie Polakom z Greczan i ich losom w okresie opisywanym przez Z. Pawłowską.

W pamięci zbiorowej społeczności Gierałtowca pojawił się i jak się wydaje, stał się jej nieodłączną częścią jeden egodokument – internetowa publikacja wspomnień Z. Pawłowskiej z domu Okińskiej.

6. Od pamięci indywidualnej do pamięci społecznej zbiorowości – wnioski

Tekst Z. Pawłowskiej stanowi niezwykle istotny materiał badawczy, ponieważ łączy osobiste doświadczenie przemocy totalitarnej z narracją dotyczącą pamięci społecznej zbiorowości kresowej. Autorka opisuje doświadczenia własne, ale także polskiej społeczności żyjącej na Podolu w okresie kolektywizacji, wielkiego głodu, terroru stalinowskiego i prześladowań religijnych. Wspomnienia te mają charakter nie tylko autobiograficzny, lecz również dokumentacyjny i wspólnotowy, podkreślany przez cechy narracyjne i językowe tekstu.

Autobiograficzna narracja staje się świadomą rekonstrukcją przeszłości, w której współistnieją doświadczenia jednostkowe i zbiorowe. Autorka konstruuje i traktuje swoją opowieść przede wszystkim jako świadectwo historyczne. Podkreśla moralny

⁴⁵ T. Skalska, hasło *Pamięć protetyczna*, [w:] *Modi memorandi. Leksykon kultury pamięci*, red. M. Saryusz-Wolska, R. Traba, współpr. J. Kalicka, Warszawa 2014, s. 343-346.

⁴⁶ J. Berger, *Which prosthetic? Mass media, narrative, empathy and progressive politics*, „Rethinking History” 2007, vol. 11 (4), p. 597-612, za: *Modi memorandi. Leksykon kultury pamięci*, red. M. Saryusz-Wolska, R. Traba, współpr. J. Kalicka, Warszawa 2014, s. 343-346.

⁴⁷ J. Barańska, L. Bogucki, Z. Dzieńdziszewski, S. Miliński, *Za ryskim kordonem. Losy Polaków – obywateli radzieckich w latach 20.–40. XX w.*, Wrocław 2023.

⁴⁸ M. Więckowski, *Dom nad Płoską*, Sandomierz 2022.

⁴⁹ M. Koprowski, *Kresy we krwi*, Kielce 2011. Informacja ta pochodzi z wywiadu przeprowadzonego przez autorkę artykułu w Gierałtowcu w ramach badań uzupełniających w roku 2025.

obowiązek zachowania pamięci o ofiarach represji i przedstawia własne doświadczenia jako reprezentatywne dla losów całej polskiej społeczności zamieszkującej wieś Greczany, a pośrednio Podole. Ważnym wymiarem wspomnień jest pamięć polskości. Język polski, literatura i religia katolicka przedstawione są jako podstawowe elementy tożsamości narodowej oraz formy oporu wobec polityki wynaradawiania. Jednocześnie autorka dokumentuje mechanizmy wykluczenia i dehumanizacji Polaków poprzez analizę języka stosowanego przez sprawców represji.

Indywidualna narracja często przechodzi w narrację wspólnotową, dzięki czemu egodokument staje się nośnikiem pamięci społecznej zbiorowości. Istotną częścią tekstu są wspomnienia odnoszące się do idyllicznego, utraconego świata dzieciństwa. Przedwojenne Podole ukazane jest jako przestrzeń harmonii, bezpieczeństwa i silnych więzi społecznych. Idealizowane obrazy przyrody, życia religijnego i codziennych praktyk wspólnotowych tworzą arkadyjską wizję utraconej ojczyzny, skontrastowaną z późniejszym doświadczeniem terroru stalinowskiego i przemocy politycznej.

Centralne miejsce w narracji zajmuje doświadczenie traumy. Jej obecność ujawnia się zarówno w opisywanych wydarzeniach, jak i w strukturze języka. Powtórzenia, krótkie zdania, wykrzyknienia oraz formuły podkreślające niemożność zapomnienia o przeżytych doświadczeniach świadczą o trwałości pamięci traumatycznej. Trauma ma wymiar somatyczny, ponieważ zostaje zapisana w doświadczeniach cielesnych, takich jak ból, strach, drżenie czy płacz. Narracja Z. Pawłowskiej ma wyraźnie afektywny charakter. Dominują w niej emocje lęku, rozpacz, nostalgii, gniewu i nienawiści. Przeszłość pozostaje stale obecna w teraźniejszości, o czym świadczą liczne odwołania do ciągłego pamiętania i nieprzemijającego cierpienia. Emocje pełnią funkcję organizującą zarówno przebieg narracji, jak i sposób interpretacji wydarzeń historycznych. Emocjonalny wymiar narracji wzmacnia metaforyka pamięci. Obrazy ognia, ciemności, zimna, ruin i zniszczenia służą przedstawieniu doświadczenia przemocy i rozpadu świata społecznego, a metafory te pozwalają wyrazić trudne do opisanie doświadczenia traumatyczne.

Z. Pawłowska w swoich *Wspomnieniach...* opisała Greczany, jakie zapamiętała, a także losy swoje i całej społeczności w trudnych latach 30., w czasie wojny i w kończącym ją okresie, kiedy przybyła do Polski. Tekst zatem należy odczytywać nie tylko jako zapis jednostkowej biografii, lecz także jako egodokument będący elementem procesu konstruowania pamięci zbiorowej społeczności. Autorka, opisując własne dzieciństwo, doświadczenie terroru stalinowskiego, kolektywizacji, głodu, prześladowań religijnych i narodowych, przekracza ramy prywatnej autobiografii. Jej narracja staje się świadectwem losów szerszej wspólnoty polskiej zamieszkującej Greczany i okolice Podola. W tym sensie egodokument Z. Pawłowskiej funkcjonuje jako forma zapisu doświadczenia zbiorowego, w którym indywidualna pamięć zostaje przekształcona w pamięć społeczną.

W kontekście recepcji *Wspomnień...* oraz ich funkcjonowania w teraźniejszości szczególnie istotne wydaje się to, że egodokument pełni funkcję uzupełniającą wobec przemilczanych lub niepełnych narracji rodzinnych. Z przywołanego wywiadu z córką autorki wynika, że jednym z podstawowych motywów spisania wspomnień była potrzeba „pozostawienia śladu” po doświadczeniach Polaków z Podola, które przez długi

czas wydawały się marginalizowane w szerszym dyskursie historycznym. Z. Pawłowska podjęła próbę ocalenia od zapomnienia historii ludzi, których cierpienie nie zostało wystarczająco rozpoznane ani opisane.

Wspomnienia zza Buga przejmują funkcję pamięci zastępczej lub uzupełniającej, zwłaszcza dla potomków przesiedleńców, którzy nie zawsze otrzymali pełny przekaz o przeszłości od własnych rodzin. Umożliwiają im symboliczne uczestnictwo w doświadczeniu przodków, a jednocześnie dostarczają języka, obrazów i struktur interpretacyjnych pozwalających zrozumieć historię pochodzenia własnej wspólnoty.

Znaczenie *Wspomnień...* potwierdzają badania terenowe przeprowadzone w Gierałtowie. Respondenci odwoływali się do publikacji Z. Pawłowskiej jako do ważnego źródła wiedzy o Greczanach, historii rodzinnej oraz doświadczeniu Hołodomoru i represji. Dla części rozmówców lektura ta miała także wymiar emocjonalny, ponieważ pozwalała nazwać i uporządkować traumatyczną przeszłość, o której starsze pokolenie często w ogóle się nie wypowiadało. Szczególnie wymowne jest przywołanie sytuacji, w której respondentka zestawia relację Pawłowskiej z milczeniem własnego krewnego, który „nigdy nie opowiadał” o przeżyciach z dzieciństwa. Emocjonalne odczytywanie *Wspomnień...* wynika z ich walorów językowych: sposobu opisywania świata, stylu narracji, metafor i porównań, które pozwalają czytelnikom „doświadczyć” przedstawionego świata, zwłaszcza że jest on częścią ich własnej historii.

Powyższa analiza prowadzi również do wniosku, że pamięć społeczna zbiorowości nie kształtuje się wyłącznie poprzez oficjalne publikacje historyczne, lecz przede wszystkim przez teksty bliskie doświadczeniu wspólnoty. Choć istnieją inne opracowania dotyczące losów Polaków z terenu Podola, to właśnie internetowe wspomnienia Z. Pawłowskiej uzyskały w Gierałtowie szczególny status w lokalnym obiegu pamięci. Ich znaczenie wynika z osobistego charakteru relacji, jej emocjonalnej wiarygodności oraz bezpośredniego związku autorki z Greczanami. *Wspomnienia zza Buga* są zatem tekstem o podwójnej funkcji: stanowią świadectwo indywidualnego doświadczenia traumy oraz narzędzie budowania tożsamości zbiorowej. Dzięki nim pamięć jednej osoby zostaje włączona w pamięć całej społeczności, a prywatna opowieść zyskuje rangę wspólnotowego źródła wiedzy o przeszłości.

Egodokument autorstwa Z. Pawłowskiej staje się medium transmisji pamięci międzygeneracyjnej: nie tylko rekonstruuje utracony świat Greczan, ale także umożliwia jego symboliczne trwanie w świadomości potomków przesiedleńców.

References

- Assmann A., *Wprowadzenie: o krytyce, popularności i adekwatności terminu „pamięć”*, tłum. A. Teperek, [w:] *Między historią a pamięcią. Antologia*, red. nauk. M. Saryusz-Wolska, Warszawa 2013.
- Barańska J., Bogucki L., Dziendziszewski Z., Miliński S., *Za ryskim kordonem. Losy Polaków – obywateli radzieckich w latach 20.–40. XX w.*, Wrocław 2023.
- Berger J., *Which prosthetic? Mass media, narrative, empathy and progressive politics*, „Rethinking History” 2007, vol. 11 (4).
- Bettelheim B., *Cudowne i pożyteczne. O znaczeniach i wartościach baśni*, t. 1, Warszawa 2023.

- Cechosz-Felczyk I., *Hreczany (też Greczany)*, [w:] J. Rieger, I. Cechosz-Felczyk, E. Dzięgiel, *Język polski na Ukrainie w końcu XX wieku*, cz. 1, Warszawa 2002.
- Cechosz-Felczyk I., *Teksty z Hreczan z komentarzem językowym*, [w:] *Język polski dawnych Kresów Wschodnich*, t. 2, red. J. Rieger, Warszawa 1999.
- Cechosz-Felczyk I., *Słownik Hreczan (Greczan)*, [w:] Cechosz-Felczyk I., *Słownictwo gwary Oleszkowiec i Hreczan (Greczan) na Podolu*, Kraków 2004.
- Chlebda W., *O wyzwaniach i zadaniach pamięcioznawstwa lingwistycznego*, „LingVaria” 2019, nr 2 (28).
- Chlebda W., *Pamięć a język. Zarys relacji*, [w:] *Pamięć w ujęciu lingwistycznym. Zagadnienia teoretyczne i metodyczne*, red. W. Czachur, Warszawa 2018.
- Chlebda W., *Pamięć ujęzykowiona*, [w:] *Pamięć jako kategoria rzeczywistości kulturowej. Tom 6*, red. J. Adamowski, M. Wójcicka, Lublin 2012.
- Chlebda W., *Tezy o niepamięci zbiorowej*, „Prace Filologiczne” 2007, t. LIII.
- Chlebda W., *Szkice do językowego obrazu pamięci. Pamięć jako wartość*, „Etnolingwistyka” 2011, nr 23.
- Czachur W., Wójcicka M., *Pamięć i pamiętanie w przestrzeni języka z perspektywy badań lingwistycznych*, [w:] *Język(i) w czasie i przestrzeni*, red. P. Stalmaszczyk, Łódź 2021.
- Czajkowska A., *Memory studies – multidyscyplinarna podróż w poszukiwaniu metody*, „Parecja” 2022, nr 2 (18).
- Czarnecka K., Dzięgiel E., Ławrynow D., *Z Kresów wschodnich na zachodnie. Relacje przesiedleńców z komentarzem językowym. T. II. Lwowskie*, Kraków 2023.
- Czarnecka K., Dzięgiel E., Ławrynow D., *Z Kresów wschodnich na zachodnie. Relacje przesiedleńców z komentarzem językowym. T. III. Stanisławowskie i Wołyń*, Kraków 2024.
- Czarnecka K., Kowalska D. A., Yanushevska L., *Z Kresów wschodnich na zachodnie. Relacje przesiedleńców z komentarzem językowym. T. I. Tarnopolskie*, Kraków 2021.
- Dzięgiel E., *Polszczyzna na Ukrainie. Sytuacja językowa w wybranych wsiach chłopskich i szlacheckich*, Warszawa 2003.
- Egodokumenty – samoświadectwa – egodokumentalność. Teoria i praktyka*, red. W. Chorażyczewski, H. Ciechanowski, W. Pisarek, S. Roszak, Toruń 2024.
- Egodokumenty. Tradycje historiograficzne i perspektywy badawcze*, red. W. Chorażyczewski, A. Pacevičius, S. Roszak, Toruń 2015.
- Erlł A., *Kultura pamięci. Wprowadzenie*, tłum. A. Teperek, posłowie i redakcja naukowa M. Saryusz-Wolska, Warszawa 2018.
- Gajda S., *Przeszłość i pamięć (nie)ujęzykowiona?*, [w:] *Język i pamięć*, red. W. Mokijenko, J. Tarsa, Opole 2020.
- Halbwachs M., *Społeczne ramy pamięci*, tłum. M. Król, Warszawa 2022.
- Jakimowicz M., *Mazurzy na Podolu wschodnim: pamięć, tożsamość i dziedzictwo*, „Sprawy Narodowościowe. Seria nowa” 2017, nr 49, Art. No 1210.
- Januszewska L., *Funkcjonowanie języka polskiego na Ukrainie za Zbruczem w świetle współczesnych wydarzeń społeczno-historycznych*, [w:] *Polskie Kresy Wschodnie i ludzie stamtąd*, red. W. Dżianisawa, P. Juszkiewicz, A. Okuskaite, Warszawa 2014.
- Januszewska L., *Sytuacja językowa w Hreczanach (Greczanach) na Podolu na przełomie XX i XXI wieku* [w:] *Język polski dawnych Kresów Wschodnich*, t. 4, red. J. Rieger, D. A. Kowalska, Warszawa 2010.
- Januszewska L., Zakhutska O., *Obrzędowa leksyka weselna wybranych wsi szlacheckich i chłopskich za Zbruczem (na przykładzie wsi Siaberka i Hreczany)*, [w:] *Polskie dziedzictwo*

- językowe na dawnych Kresach. Język polski dawnych Kresów Wschodnich*, t. 5, red. A. Dzięgiel, K. Czarnecka, D. A. Kowalska, Warszawa 2012.
- Kajfosz J., *O kognitywnych i społecznych uwarunkowaniach pamięci*, [w:] *Pamięć jako kategoria rzeczywistości kulturowej*, red. J. Adamowski, M. Wójcicka, Lublin 2012.
- Kłoskowska A., *Kultury narodowe u korzeni*, Warszawa 1996.
- Koprowski M., *Kresy we krwi*, Kielce 2011.
- Marcol K., *Toutowie. Język i pamięć w ustanawianiu tożsamości*, Katowice 2020.
- Michler A., *Gmina Złotoryja dawniej i dziś. Zarys historii miejscowości, dziedzictwo kulturowe oraz dorobek współczesności*, Złotoryja 2006.
- Modi memorandi. Leksykon kultury pamięci*, red. M. Saryusz-Wolska, R. Traba, współpr. J. Kalicka, Warszawa 2014.
- Podole i Wołyń. Szkice etnograficzne*, red. Ł. Smyrski, M. Zowczak, Warszawa 2003.
- Rieger J., Cechosz-Felczyk I., Dzięgiel E., *Język polski na Ukrainie w końcu XX wieku*, cz. 1, Warszawa 2002.
- Rieger J., *Co wiemy o języku polskim na Kresach Wschodnich?*, [w:] *Język polski dawnych Kresów Wschodnich*, t. 1, red. J. Rieger, Warszawa 1996.
- Rieger J., *Z niedawnej antroponimii polskiej na Ukrainie (imiona i nazwiska mieszkańców Hreczan koło Płoskirowa z lat 1937-1938)*, „Roczniki Humanistyczne KUL” 2001-2002, t. XLIX-L, zesz. 6, Lublin 2002.
- Roszak S., *Ego-documents – some remarks about Polish and European historiographical and methodological experience*, „Biuletyn Polskiej Misji Historycznej” [Bulletin der Polnischen Historischen Mission] 2013, nr 8.
- Saryusz-Wolska M., *Przeszłość i przyszłość badań pamięci. Czy potrzebujemy nowej dyscypliny?*, „Politeja” 2020 nr 2 (65).
- Sawaniewska-Mochowa Z., *Egodokumenty jako źródła do etnolingwistycznych badań nad pamięcią*, [w:] *Z polskich studiów slawistycznych, T. 14. Prace na XVII (ekstraordynaryjny) Międzynarodowy Kongres Slawistów w Paryżu w roku 2025*, cz. 2. Językoznawstwo, red. S. Niebrzegowska-Bartmińska, D. K. Rembiszewska, Warszawa 2025.
- Sawaniewska-Mochowa Z., *Egodokumenty kobiece jako źródła do badań etnolingwistycznych*, [w:] *I Międzynarodowy Kongres Etnolingwistyczny. T. 3. Pamięć – tożsamość – kategorie językowo-kulturowe*, red. S. Niebrzegowska-Bartmińska, M. Nowosad-Bakalarczyk, P. Łozowski, Lublin 2022.
- Skalska T., hasło *Pamięć protetyczna*, [w:] *Modi memorandi. Leksykon kultury pamięci*, red. M. Saryusz-Wolska, R. Traba, współpr. J. Kalicka, Warszawa 2014.
- Skowronek K., *Dyskurs a socjolingwistyka*, [w:] *Lingwistyczne badania nad dyskursem. Kompendium*, Kraków 2024.
- Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 3, Warszawa 1882.
- Stempel-Gancarczyk K., *Mitologizacja utraconych ziem rodzinnych w relacjach przesiedleńców z Kresów południowo-wschodnich zamieszkających na terenie zachodniej Polski jako element pracy biograficznej*, „Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej” 2025, t. 60, Article 3409.
- Stempel-Gancarczyk K., *Relacje przesiedleńców z Kresów południowo-wschodnich na zachodnie ziemie Polski w ujęciu socjolingwistycznym – problemy i wyzwania badawcze*, „SŁOWO. Studia językoznawcze” 2025, t. 16.
- Szacka B., *Pamięć zbiorowa i wojna*, „Przegląd Socjologiczny” 2000, nr 2.
- Więckowski M., *Dom nad Płuską*, Sandomierz 2022.

Wójcicka M., *Język pamięci zbiorowej (w kontekście kultury oralności, piśmienności i elektralności). Prolegomena*, [w:] *Pamięć w ujęciu lingwistycznym. Zagadnienia teoretyczne i metodyczne*, red. W. Czachur, Warszawa 2018.

Wójcicka M., *Pamięć zbiorowa a tekst ustny*, Lublin 2014.

Ziębińska-Witek A., *Holokaust. Problemy przedstawiania*, Lublin 2005.

INFORMACJA O AUTORZE

Dr Karina Stempel-Gancarczyk – asystent w Pracowni Polszczyzny Kresowej Instytutu Języka Polskiego PAN, Warszawa. **Wybrane publikacje: monografia:** *Procesy zanikania języka na podstawie badań gwar polskich na Bukowinie rumuńskiej*, Warszawa 2020 (open access). **Artykuły:** *O limbă pe cale de dispariție – graiul polonez în Mihoveni*, „Analele Bucovinei” 2021, nr 1 (56), Editura Academiei Române, București, s. 251-258; *Elementy prawosławnej kultury rumuńskiej w życiu religijnym mieszkańców Bulaju*, „Biuletyn” Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej, nr 5, Kolbuszowa 2021, s. 133-150; *Piętno a wartość języka. Sytuacja gwar polskich na Bukowinie rumuńskiej (Stigma versus value of the language. The situation of Polish dialects in Romanian Bucovina)*, „Adeptus” 2020, nr 1 (15), Instytut Sławistyki PAN, Warszawa; *The soul as a transmitter of values. Selected first-person epitaphs on Polish and Romanian headstones*, [in:] *The Soul in the Axiosphere from an Intercultural Perspective, Volume One*, edited by Joanna Jurewicz, Ewa Masłowska, Dorota Pazio-Wlazłowska, Cambridge Scholars Publishing, Cambridge 2020, s. 545-578.

ORCID: 0000-0002-6759-0186

Email: karina.stempel-gancarczyk@ijppan.pl